Tydzień Bibliotek 2013

Kiermasz charytatywny zorganizowany przez Bibliotekę Główną AGH

15 maja 2013 roku, piękny, słoneczny dzień. Biegamy w pośpiechu tam i z powrotem. Jednocześnie trwa krojenie i układanie ciast, rozkładanie namiotu, wynoszenie stołów, wykładanie książek i płyt. Cały czas musimy uważać (w Bibliotece przecież trwa remont), żeby nie potknąć się o rozwiniętą folię, leżącą na podłodze deskę, nie zahaczyć o drabinę lub puszkę farby, jednocześnie podziwiając cierpliwość ekipy remontowej, która z wyrozumiałością, ale i zaciekawieniem obserwuje nasze wycieczki przez teren budowy, na który wyjątkowo tego dnia mamy wstęp. Początek akcji zaplanowany jest na 9:30, tymczasem jest tuż po 9:00, jeszcze nie zdążyliśmy dopiąć wszystkiego na ostatni guzik, a już zaczyna się gromadzić obok naszego stoiska tłumek, zainteresowany tym, że coś niespodziewanego dzieje się w jednym z najruchliwszych punktów kampusu. Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni – tłumek w zasadzie nie znika przez kilka godzin, zmieniają się tylko twarze osób przeglądających książki, wertujących zbiór płyt z filmami i muzyką, zastanawiających się, czy skusić się na kawałek szarlotki lub bananowca, ciastko dyrektorskie, czy też może wybrać kromkę domowego chleba ze smalczykiem lub masłem czosnkowym, zagryzioną ogórkiem małosolnym bądź kiszonym… Uwijamy się jak mrówki do godziny 14:00, kiedy to na naszych stołach nie zostaje już prawie nic. W trakcie kiermaszu, kiedy na zmianę pełnimy dyżur przy częstowaniu przygotowanymi przez nas wiktuałami, pomaganiu w wyszukiwaniu konkretnych tytułów, przynoszeniu kolejnych tac wypełnionych po brzegi, zachęcaniu do pozostawienia datku na rzecz Krakowskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt (w tej kwestii zdecydowanie pierwsze skrzypce gra nasz Kolega Hieronim) i uwiecznianiu wydarzenia, pozostała część zespołu dba, by Biblioteka Główna pracowała zwykłym trybem. Akcja charytatywna akcją charytatywną, ale ktoś musi pełnić dyżury, dbać o sprawne działanie systemów, ktoś inny przyspiesza moment trafienia książki do odbiorców, pozostaje też zadanie bojowe przeniesienia (po raz kolejny z powodu remontu) Czytelni Głównej i katalogu w jeszcze inne tymczasowe miejsce… Niemniej jednak, pomimo nieco utrudnionych warunków pracy, postanawiamy uczcić Tydzień Bibliotek.

Idea Tygodnia Bibliotek, organizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, pojawiła się dziesięć lat temu. Co roku wydarzenie to ma miejsce od 8 do 15 maja i rozpoczyna się w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek. Ma na celu promocję czytelnictwa i bibliotek, dając doskonałą okazję na zaprezentowanie bardzo różnorodnego wachlarza zadań, jakie mają pełnić w dzisiejszym społeczeństwie tego typu placówki.

„Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych" – tak brzmiało hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek. Wybór naszym zdaniem trafny, zważywszy na rosnącą nam konkurencję: odnośnie oferty kulturalnej – ze strony innych instytucji proponujących różne formy spędzania wolnego czasu; w kwestii oferowania szeroko rozumianej (i rzetelnej) informacji i wiedzy – ze strony Google; pod względem propagowania czytelnictwa jako formy rozrywki i rozwoju osobistego – ze strony krótkich hipertekstowych notatek rozrzuconych w sieci. Biblioteka akademicka ma nad innymi tą przewagę, że ciągle jeszcze trzeba się do niej pofatygować, by stać się pełnoprawnym użytkow-

fot. Z. Sulima

fot. Z. Sulima

nikiem. Ale by zostać dostrzeżonym przez niego, trzeba być kreatywnym i ciągle aktywnym, a tu już mamy trochę mniej możliwości niż na przykład biblioteki publiczne. Jest też inny aspekt tegorocznego hasła, który szczególnie nas zachwycił – użyte w nim słowo „przestrzeń". Niewiele jest zapewne osób na uczelni, które nic nie wiedzą o naszym trwającym ponad rok remoncie, a w zasadzie rozbudowie. I jakkolwiek nieco przestrzeni w ostatecznym rozrachunku zyskamy, to jednak teraz spora jej część jest wyłączona… Z tego powodu chwilowo na półkę trafiły nasze pomysły dotyczące wystaw, prelekcji, konkursów…

Skoro jednak naszym hasłem przewodnim powinna być kreatywność, a tymczasem naszą naczelną zasadą staje się ta: „Nie poddajemy się!", zaczęliśmy się zastanawiać, w jaki inny sposób możemy zaznaczyć tegoroczny Tydzień Bibliotek. Któregoś dnia padł pomysł kiermaszu książek. Czemu nie? Sprawdza się u innych, powinien i u nas. Ale sam kiermasz? To za mało… Padł kolejny pomysł: A gdyby tak dodać do tego jakieś słodkości? Kolejne olśnienie – przecież w trakcie wystawy dotyczącej hobby pracowników AGH okazało się, że furorę robią ciasta upieczone przez Koleżanki z Biblioteki Głównej. W trakcie tej burzy mózgów nie mógł nie pojawić się jeszcze jeden punkt – przy takiej akcji możemy zbierać wolne datki na jakiś szczytny cel. Ktoś zaproponował schronisko, ktoś wykonał telefon do Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, jeszcze ktoś inny zebrał opinie wśród pracowników BG i… w ruch poszła machina planowania i przygotowań. Opracowanie materiałów informujących o wydarzeniu, przeglądanie prywatnych kolekcji w poszukiwaniu książek i płyt, z którymi jesteśmy w stanie się rozstać, tworzenie listy osób chętnych do przyniesienia własnych wypieków lub innych domowych specjałów, wybór najbardziej odpowiedniego dnia w ciągu Tygodnia Bibliotek (z uwzględnieniem obaw o pogodę, w końcu postanowiliśmy swoją przestrzeń poszerzyć i wyjść z kiermaszem poza budynek), stworzenie spójnego planu przeprowadzenia akcji – te zadania przez kilka dni przede wszystkim wypełniały nasz czas.

fot. J. Rzepczyński

Trud się opłacił. Jeszcze przed „wypuszczeniem" oficjalnej informacji o kiermaszu pocztą pantoflową wieść zaczęła rozchodzić się po uczelni – w akcję ochoczo włączyli się inni pracownicy AGH, m.in. z bibliotek wydziałowych, ale też osoby przebywające już na emeryturze i bezpośrednio niezwiązane z akademią. W rezultacie zebraliśmy 609 książek (z czego rozdanych zostało 565), 269 płyt DVD i CD z filmami, muzyką i audiobookami (po kiermaszu pozostało tylko kilkanaście), ponad 20 osób przygotowało ciasta i inne słodkości, różnego rodzaju chleb (oczywiście domowego wypieku), wyborny smalec, masło czosnkowe, ogórki kiszone i małosolne. Podczas kiermaszu na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt udało nam się zebrać 3518,69 zł oraz karmę i różne akcesoria. Kwota, zgromadzona dzięki hojności wszystkich darczyńców, nieco przerosła nasze oczekiwania – w trakcie trwania akcji musieliśmy dzwonić do siedziby Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które sprawuje pieczę nad schroniskiem, z prośbą o dostarczenie trzeciej puszki, ponieważ w dwóch datki się nie mieściły. Nie będziemy ukrywać, jak bardzo nas cieszy taki rezultat tej inicjatywy. Zorganizowana spontanicznie akcja wzbudziła spory entuzjazm, otrzymaliśmy mnóstwo głosów sugerujących powtórzenie tego typu wydarzenia za rok. Obiecujemy, że w miarę możliwości postaramy się spełnić oczekiwania. Nasz Kolega w trakcie kiermaszu ochoczo wykrzykiwał: „Proszę Państwa, bibliotekarze zapraszają na kiermasz charytatywny! Tu wszystko jest za darmo!". Było za darmo, ale nikt za darmo nic nie wziął. Dzięki Wam z ogromną satysfakcją mogliśmy zakończyć obchody Tygodnia Bibliotek. Wszystkim, absolutnie wszystkim gorąco dziękujemy.

fot. M. Musiał

Justyna Stanek
Biblioteka Główna AGH